

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 4.50. Kwartałnie Mk. 13.50.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 4.50. Kwartałnie 13.50.

Cena numeru pojedynczego 20 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:
Piotrkowska 106.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 65 fen. za wiersz pettowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.00 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 2 Mk., w tekście 2.50 fen., po tekście 1.50 fen. za wiersz pettowy (str. 4 szp.).
Nekrologi: 1.—Mk. za wiersz pettowy (str. 4 szp.).

Lola Hajmanówna Leon Kaftal
Zaręczeni.

Łódź, w grudniu 1918 roku.

2260

Teatr Wielki

W niedzielę 29 grudnia o godzinie 3-ej po poł. wieczorem o 7.30
VIOLETTA Żydówka

występy p. Jul. Mechówny, Pauliny Stokowskiej
Michała Prawdzica, Tadeusza Sarny, Tadeusza Wierzbickiego i Augusta Wiśniewskiego.

Sezon operowy

TEATR Dziś o godz. 3 o g. 7.30 w.
Scala Szir a Szirim OTELLO
operetka. Szekspira.
1 stycz. 1919 r. benefits J. Adlera
MISTRZ, H. Bahra.
komedia w 3-oh aktach.

Łódź—Moskwa

wybieram się w podróż,
przyjmuję wszelkie zlecenia.

Wiadom. Targowy Rynek Nr. 3
u właściciela od g. 10—12.

Bezrobotni.

Naczelnik Piłsudski powiedział niedawno, że państwem będzie rządził ten, kto rozwiąże sprawę bezrobotnych. Wzduchu temu jest o tyle prawdy, że istotnie w tej chwili sprawa bezrobotnych jest najbardziej piękną i niebezpieczną.

W Warszawie liczą obecnie przeszło 190,000 ludzi pozbawionych pracy, w Łodzi około 40,000. Liczba ta wzrasta z dnia na dzień, ponieważ z Niemiec nadciągają świątelnice rzesze robotników, wracających z przymusowej emigracji. Pograniczne dworce zawałone są tymi nieszczęśliwymi, którzy o chłodzie i głodzie wracają z katorżnej pracy, za którą im nie prawie nie płacono, którą wykonywali u ludzi, nieznanym im, ani z nazwiska, ani nawet z adresu. Wszystko to gładne, zziębnięte, z uczuciem głębokiej krzywdy w sercu, wyczerpane po zrujnowanych dworcach całymi dniami na sposobność dostania się w głąb kraju. Pociągi przywożą tę skondensowaną nędzę i niezadowolenie do miast. Kwestja społeczna w swojej najprymitywniejszej postaci—przymusowego bezrobocia stoi przed rządem.

Szanse zatrudnienia bezrobotnych są minimalne. Zimowa pora nie daje sposobności do pracy rolnej. Ruina przemysłu i niemożność jego rychłej odbudowy wyklucza użytkowanie tej żywej siły ludzkiej w fabrykach i warsztatach.

Tymczasem atmosfera, w którą dotychczas się ci ludzie, przesycona jest oparciem rewolucji społecznej. Gdyby Polska była wyspą samotną, to wtedy jeszcze gromadzą się w niej ognia na dzień materiały palne i wybuchowe przedstawiałyby ogólnie niebezpieczeństwo. Cóż mówić o tem w warunkach dzisiejszych, kiedy trzy czwarte Europy od Uralu po Ren znajdują się w stanie wrzenia rewolucyjnego, kiedy wpływy podniecające i rozsadzające działają na Polskę z jedną siłą ze wschodu, jak z zachodu...

Agitatorzy bolszewicy uwijają się wśród tych polskich mas bezrobotnych, jak skrzętni rybacy w czasie obfitego połowu. W ostatnich dniach zorganizowała się zresztą polska partja komunistyczna, powstała ze zlania się lewicy P. P. S. i socjal-demokracji. Drożdża bolszewickie nie potrzebują już być sprawdzane z Mo-

skwy. Mamy już własną—polską fabrykę tego artykułu. Materiału zaś do produkcji nie zabraknie jej z pewnością. Po wsiach t. zw. „czarne“ strajki służby folwarcznej, posilkowane przez rzesze bezrolnych wieśniaków, których w Królestwie liczą przeszło dwa miliony głów. Po miastach krociowe rzesze bezrobotnych.

Ta masa nędzy, głodu i gniewu przedstawia energje, zdolną do potargania nawet bardzo mocnych i wypróbowanych sieci porządku społecznego i państwowego. Cóż mówić o tem u nas, gdzie sieci te plecie się dopiero, wiążąc nieudolnie oczko z oczkiem słabymi pasami najczeklejszej partyjności. Nie ulega wątpliwości—stoimy na wulkanie.

Na razie rząd nasz radzi sobie w ten sposób, że płaci bezrobotnym zapomogi, dochodzące do 7 mk. dziennie. Licząc bezrobotnych na jeden milion w Królestwie, byłby to wydatek mniej więcej czterech milionów marek dziennie. Gdyby sama choroba nie była tak morderczą, możnaby słusznie powiedzieć, że zamierzone lekarstwo jest gorzej od choroby. Ale tu wchodzi w siłę przysłowie o brzytwie tonącym. Być może, że nie pozostaje nic innego, jak chwycić się tej brzytwy. Ale w takim razie należy przynajmniej unikać złudzeń.

Duświadczenie wszystkich czasów i narodów uczy, że wszelkie stosunki społeczne nie oparte na wzajemności, są krótkotrwałe i skłonne do wyrażania się. Praca bez płacy i płaca bez pracy, to jednako niemożliwe do utrzymania. Kilka marek dziennie, wypłacanych za jarmo, starczą na krócej, niż murej marek, w jakikolwiek sposób zarobione. One spotęgują tylko ciśnienie od dołu i za cenę odroczenia wybuchu wzmacniają jego niszczącą siłę. A pamiętać musimy, że jest smy dopiero na początku zimy i że gniazdo zarazy w Moskwie wysterlizowane jeszcze nie zostało. Także przed złudzeniami i na tym punkcie należałoby się mieć na baczności. Koalicja jeszcze nie jest zdecydowana co do postępowania z Rosją. Wiadomo, że Francja pragnie gorąco restytucji Rosji. Krzątają się koło tego z wielkim zapalem czesi, obiecując sobie wielkie korzyści przy odbudowie Rosji. Ale już Anglja okazuje znacznie większy chłód na tym punkcie. Ameryka zaś od niedawna zdawała się stać na stanowisku niemieszania się wogóle w wewnętrzne sprawy rosyjskie.

Ale przypuśćmy, że ostatecznie w koalicji osiągnięty został jednolity pogląd na jej zadanie restytucyjne wobec Rosji. Kiedy mogą one być podjęte i rozwiązane? Bolszewicy rozporządzają w tej chwili przeszło trzytysięczną armją, podobno dobrze zorganizowaną na stary sposób to jest bez rad żołnierskich, ale na zasadzie karności i posłuszeństwa, którego przekroczenie karane jest kulą. Golem rękami wziąć się bolszewicy nie dadzą. Potrzeba przeciw nim prowadzić akcje zbrojną według wszelkich reguł. W ciągu zimy rosyjskiej akcja taka, wymagająca co najmniej miliona żołnierzy, nie da się pomyśleć. W najlepszym razie dopiero

na lato można oczekiwać uporania się koalicji z bolszewikami. Tymczasem jednak korzystają oni z nieograniczonej swobody działania. Jak zaś to działanie odbija się na naszych stosunkach, świadczy fakt, że przed kilku dniami na zgromadzeniu ludowym w Warszawie już rozlegaly się okrzyki: „Śmierć burżuazji!“ Również do tej kategorii wystąpić należy zaliczyć akty teroru ekonomicznego, stosowanego w Łodzi.

Partja komunistyczna oświadczyła z góry, że do konstytuancy nie pójdzie. Są tu już udoskonalone metody bolszewickie. Bolszewicy bowiem poszli do konstytuancy i rozbili ją dopiero wtedy, kiedy się przekonali, że nie mają większości. Bolszewicy polscy z góry rezygnują z pozyskania większości w konstytuancie. Ogłaszają jej bojkot. Uznają tylko dyktaturę bezrobotnych.

Potrzeba tytanicznego wysiłku woli i umysłu, aby to straszne niebezpieczeństwo zażegnać. Potrzeba przede wszystkim zgody i porozumienia tych wszystkich, którym droga jest Polska i jej przyszłość. Wszystko, o co toczą się spory i kłótnie jest drobiazgiem w porównaniu z tem, czy unikniemy straszego przewrotu społecznego, czy nie unikniemy. A tymczasem właśnie o drobiazgi spiera się dwadzieścia ośm stronniczo protokółowanych i kilkadziesiąt secesyj. Polska zaś koczy się po równi pochyłej zupełnie niemal bez hamulców.

Przebieg wypadków w Berlinie.

Berlin był w ostatnich dniach widownią wypadków, których skutki mogą wywrzeć decydujący wpływ na zwiększenie się szybkości, z jaką Niemcy dążą do niebezpiecznej i strasznej ośchłani anarchji i mordów bratobójczych. W nieszczęsnej Rosji dzisiejsza gorączka, trawiąca zastraszająco ten obrzydliwy, chory organizm, t. zw. „dyktatura proletariatu“ rozpoczęła się mniej więcej takimi samymi objawami, jak obecnie w Berlinie. Dnia 23-go grudnia o godz. 6-ej po południu rozpoczęła się pod Lipami potyczka między marynarzami i żołnierzami republikańskiej obrony obywatelskiej. Jeden marynarz został zabity, dwóch ciężko rannych. Przyczyną zajścia było 800 marynarzy, którzy zjawili się przed gmachem komendy, żądając dopłaćcenia niyb należnego im żołdu. Przed komendą zaje-hał nagle opancerzony samochód i jak twierdzą marynarze, z samochodu i z okien budynku zaczęto do nich strzelać. Powstała ogólna panika i ludność cywilna w popłochu rozprzerzkała się na wszystkie strony. Marynarze również zrobili użytek z broni i rozpoczęła się formalna potyczka, która choć trwała krótko, jednak spowodowała kilka ofiar.

Podczas tego delegacja marynarzy wy-mogła na strażę wstęp do budynku komendy. Tutaj przyjął ich komendant Wels. Po ostrej wymianie słów między Welsem i delegacją marynarze gwałtem zmusili komendanta, aby z nimi razem opuścił budynek. Uprawdono go przemocą i osadzono na odwachu w ujeżdżalni. Razem z nim zaaresztowano jego adjutanta, por. Fischera i radcę intendantury d-ra Bongarda. Istotną przyczyną całego zajścia było to, że marynarze, żądający obecnie w Berlinie, mieli być odesłani do swych ojezystych garnizonów. Takie zarządzenie uważali oni za wyraz braku szufania ze strony rządu i wystali delegację, której już wyżej była mowa. Natychmiast po zaareztowaniu komendanta zebrała się rada pięciu republikańskiej obrony żołnierskiej, aby naradzić się nad dalszymi krokami zaradczymi.

Następnie marynarze wysłali oddział z 200 uzbrojonych ludzi, prowadzony przez

Dorrenbadra, Radtkego, Welleskiego i Hildebrandta, do kancelarji Rzeszy. Marynarze wtargnęli najpierw do centrali telefonów i wstrzymali komunikację telefoniczną. Poza-tem nie pozwolili oni pełnomocnikom ludowym, Ebertowi i Landsbergowi, opuścić swych gabinetów. Po rozmowie z Ebertem marynarze odeszli, ale wieczorem powtórnie zajęli pałac kanclerski. Jednak po powtórnej rozmowie z Ebertem, popartej ustawio-nemi 7,5 cm. armatami, marynarze około 11-ej wieczorem zupełnie opróżnili gmach i przylegające ulice i place.

Na konferencji z Ebertem marynarze oświadczyli, że teraz, gdy przekonali się, że wszyscy żołnierze w Berlinie popierają ich żądanie usunięcia Welsa, gotowi są wrócić wolność zaaresztowanym.

W nocy panował względny spokój. Marynarze nie próbowali nowych ekscesów.

24 go grudnia.

Po przerwie, trwającej przez część nocy, dn. 24 grudnia o godz. 8-ej rano rozpoczęła się znowu walka strasna, bratobójcza. Główne starcia miały miejsce przy pałacu i stajni, dokąd należały wiernie rządowi wojska z Poczdamy, aby przeciwstawić się marynarzom. Przedstawiciele rządu pod kierunkiem Molkenbuhra i rada pięciu republikańskiej obrony żołnierskiej pertraktowali z delegatami 3 oddziału dywizji marynarzy, ale nie doprowadziło to do upragnionego rezultatu. Marynarze nie chcieli się rozbroić i opuścić Berlina. Obrona żołnierska postanowiła wystąpić czynnie przeciwko rewoltującym. Odkomenderowano pod Lipy wszystkie wojska, stojące do dyspozycji, i zawiadomiono 1 dywizję kawalerji w Poczdamie, która też pośpiesznym marszem stanęła w Berlinie o godz. 6-ej rano. Pod Lipami wyglądało jak w obozie wojennym. Komendanci obrony żołnierskiej oświadczyli krótko i wżło-wato:

„Żądamy całkowitego poddania się marynarzy, których słuszne żądania natychmiast uwzględnimy. W ciągu 10 minut mają wszyscy marynarze z zamku i stajni stanąć bez broni na placu przed zamkiem. Dajemy 10 minut czasu do namysłu. Jeżeli po tym czasie nie będzie wywieziona biała chorągiew, to rozpoczniemy bombardowanie wymienionych budynków“. Po 10 minutach dano sygnał do rozstrzelania.

Z arsenału strzelano z 7,5 cm. armat. Obrońcy zamku odpowiadali z karabinów maszynowych. Do godz. wpół do 9-ej zamek trafiło 20 celnych pocisków. Po krótkim czasie zamilkły karabiny maszynowe rewoltujących. Wtedy trzy oddziały rzuciły się do ataku na zamek. Marynarze odstrzelali się z dachu pałacowego. Podczas walki atakujący stracili

4 zabitych i 10 rannych.

Pod osłoną murów udało się ręcznymi granatami wysadzić bramę i wdrzeć się do zamku. Prywatne pokoje cesarza były już opuszczone. Natomiast w Białej sali zagorzała okrutna walka ręczna. Wojskom rządowym udało się krok za krokiem odpędzić marynarzy do południowej części pałacu. W korytarzach ustawili rewoltujący karabiny maszynowe i nie przerywali ognia, tak że wszelki atak byłby daremny. Podczas walk w zamku padło z obydwóch stron wiele zabitych i rannych.

Około godz. 9-ej wieczorem północne skrzydło zamku i budynek główny znajdowały się całkowicie w rękach wojsk rządowych.

Walki o stajnię rządową

Stajnia, będąca główną ostoją rewoltujących, była wprost naszpikowana karabinami maszynowymi. Wojska obrony żołnierskiej ustawiły 10,5 cm. działo i o godz. 8-ej rozpoczęły ogień. Marynarze bez przerwy prażyli ogniem karabinów maszynowych, co spowodowało wiele zabitych i ciężko rannych wśród wojsk rządowych. Wobec dobrze kierowanego ognia obronnego nie można było

Jeżeli na zasadzie zarządzeń dotychczasowych nauczyciel pobiera wyższą płacę od tej, która przypadłaby mu w myśl dekretu, to płaca ta nie będzie zmniejszona.

Płace zasadnicze, dodatek wojenny, dodatki za wysługę lat, za kierownictwo i godziny nadliczbowe nauczycieli pokrywa skarb państwa, wszelkie inne świadczenia pokrywa gmina.

Reasumując przytoczone przepisy najniższe wynagrodzenie nauczyciela niewykwalifikowanego wynosi poza świadczeniami w naturze 2160 mk. rocznie, dla nauczyciela wykwalifikowanego—3240 mk. Najwyższa pensja nauczycielstwa w gminach wiejskich dla kierownika 7-io klasowej szkoły wyniesie 8520 mk. oraz dodatki w naturze, w miastach pierwszej kategorii bez dodatków w naturze, pensja kierownika wieloklasowej szkoły przenieść może 11000.

Nowy ten dekret wchodzi w życie już od 1 stycznia 1919 roku.

nego przedawnienia wekslowego został już wniesiony projekt dekretu do rady ministrów.

Odzież dla jeńców i bezrobotnych.

Zorganizowany w Łodzi Komitet kwesty odzieży dla powracających jeńców i bezrobotnych, energicznie prowadzi akcję przy pomocy swych 18 biur dzielnicowych. Otworzony został skład centralny przy ul. Targowej 60. Na przyszły tydzień ma się rozpocząć rozdawanie tej odzieży i bielizny.

L. M. R. O.

Łódzka Miejsca Rada Opiekuńcza nie otrzymała już zapomóg pieniężnych od Głównej Rady Opiekuńczej prawie za trzy miesiące, a mianowicie za październik, listopad i grudzień, co wynosi 250,000 mk. W razie nienadejścia tej sumy na czas do Łodzi, Miejsca Rada Opiekuńcza zmuszona będzie wstrzymać płatą zapomóg za styczeń.

Kursy dla elektromonterów.

W początku roku szkolnego na kursach dla elektromonterów przy szkole rzemiosł chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynności zapisało się 200 osób. Z czasem liczba ta zmniejszała się i obecnie spadła zaledwie do 40. Zmniejszenie to można przypisać obecnym anormalnym czasem. Pożądanym byłoby, aby instalatorzy, u których pracują elektromonterzy, wpływali na nich, ażeby uczęszczali na te kursy.

Kadry instruktorów policji.

Adepci szkoły policyjnej w wileń otrzymał poraz pierwszy umundurowanie (czapki z biało amarantowymi przeplataniemi sznurkami i poraz pierwszy wystąpił na służbie policyjnej. W dniu 31 grudnia odbędą się w szkole egzamina, poczem wyszkoleni policjanci ze swej strony przystąpią do ćwiczenia szerszych kadr policji.

Teatr Polski.

Dzisiaj, w sobotę, dnia 28 b. m. wieczorem o godz. 7 min. 30 „Zazdrość“ Arcybaszewska, ciesząca się ogromnym powodzeniem dzięki doskonałej grze artystów z pp. Sokolska, Wiśniewska, Żbikowska, oraz z pp. Benda, Bogusławskim, Bay-Rydzowskim, Radwanem, Siemaszką, Tatarkiewiczem i Wiśniewskim na czele.

Po południu o godz. 3 po cenach popularnych z udziałem chóru imienia Moniuszki „Misterjum Polskie“ w pięknych dekoracjach B. Lechowickiego.

Esperancji wieczór agitacyjny.

Dzisiaj w lokalu Łódzkiego esperancji Towarzystwa, Długa 90, odbędzie się bezpłatny wieczór agitacyjny z urozmaiconym programem, w postaci odczytów, deklamacji, śpiewu etc. Początek o godz. 8 wiecz.

Z żałobnej karty.

Ś. p. Oskar Kindler.

W dniu 28 b. m. zmarł w Warszawie ś. p. Oskar Kindler, znany działacz społeczny i przemysłowiec pabjanicki.

Ś. p. Kindler urodzony w Pabjanicach w 1856 r., wyższe wykształcenie otrzymał w ryskiej politechnice, poczem praktykę odbywał w Lipsku i Hamburgu. W 22 roku życia wstąpił do fabryki, gdy ta jeszcze nie była akcyjnem towarzystwem. Dzięki otrzymanemu wykształceniu i zawodowym wiadomościom, ś. p. Kindler fabrykę postawił na odpowiednim poziomie nowoczesnych wymagań technicznych.

Pozatem ś. p. Kindler brał bardzo czynny udział w pracy społecznej i filantropijnej. Widzimy go jako założyciela i głównego opiekuna 8-klasowej szkoły realnej w Pabjanicach, który nigdy nie szczędził poparcia materialnego i moralnego.

W czasie największej reakcji moskiewskiej, ś. p. Kindler był ofiarą i to dosyć znaczne na tajne komplety Polskiej Macierzy Szkolnej, popierając szlachetne dążenia polskiej oświatowej instytucji, uodporniając ją tym samym w walce z zachłannością wschodniego wroga.

Ś. p. Kindler przez swą pracę obywatelską i zawodową był wielokrotnie powoływany na czoło instytucji miejscowych i krajowych. Widzimy go jako członka Rady Miejskiej w Pabjanicach, prezesa Rady Opiekuńczej przy szkole 8-klasowej realnej w Pabjanicach, radcą handlowym, wiceprezesa Tow. przemysłowców w Łodzi i Warszawie, członkiem b. Tymczasowej Rady Stanu i w. in. instytucji i stowarzyszeń społecznych, filantropijnych i zawodowych.

Ś. p. Kindler dzięki swej uprzejmości i taktowi towarzyskiemu był ogólnie lubiany i poważany. Przemysł polski przez śmierć ś. p. Kindlera poniósł bardzo znaczną stratę.

W dniu 28-go grudnia 1918 roku zmarł w Warszawie

S. + P.

Oskar Kindler

Założyciel i Członek Rady Banku Kupieckiego Łódzkiego.

W zmarłym tracimy wybitnego doradcę i oddanego niezapomnianego przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

Rada i Zarząd Banku Kupieckiego Łódzkiego.

2236

Członkini Zarządu, sekretarce honorowej sekcji dam przy stowarzyszeniu „Matbysz-Arumim“ p. Izde Markusowej wyrażają niniejszem z powodu zgonu Ojca

b. p. IZAKA HANEMANA

najszczerze współczucie.

Zarząd i Sekcja Dam przy stowarzyszeniu „Matbysz-Arumim“.

2249-1

TEATR POLSKI (Cegielniana 63)

pod dyr. Franciszka Rychłowskiego. — Sobota, dn. 28 grudnia, po poł. o godz. 3 po cenach popularnych „Misterjum Polskie“, w 3-oh akt. L. Rydla, urozmaicone intermedjami innych autorów. Wieczorem o godzinie 7ej min. 30 „Zazdrość“, sztuka w 5 aktach Arcybaszewska.

Kronika robotnicza.

Zebrań wyborcze.

W dniu 30 go grudnia r. b. o godz. 1-iej po południu w fabryce Bachracha przy ul. Leśnej nr. 39, odbędą się wybory delegatów do Rady Robotniczej i komitetu fabrycznego.

W fabryce Asza i Zelinka przy ul. Juljusza Nr. 42, w poniedziałek, dnia 30 grudnia, o godz. 11 rano, odbędą się wybory delegatów do Rady Robotniczej i komitetu fabrycznego

Z Rady Robotniczej.

Posiedzenie plenum delegatów Rady Robotniczej m. Łodzi i okolic odbędzie się w niedzielę dnia 29 grudnia r. b. o godz. 1 po poł. w teatrze „Scala“, Cegielniana 18. Legitymacje otrzymać można od godz. 10 do 1 i od 3 do 6 wiecz. w Radzie Robotniczej, Ewangelicka 17, zaś nowowibrani i zakwestjonowani poprzednio otrzymają legitymacje przy wejściu.

Posiedzenie komisji mandatowej przy Radzie Robotniczej odbędzie się dzisiaj w sobotę, 28 grudnia o godz. 8 wiecz. w lokalu Rady.

Z polskiego związku żelaznego.

Dnia 29 go grudnia r. b. w niedzielę w lokalu Związku włóknistego „Praca“ ul. Wólczańska 139 o godz. 9ej rano odbędzie się Ogólne Zebranie członków polskiego związku zawodowego robotników przemysłu żelaznego, na które zaprasza się również wszystkich byłych członków związku. Między innymi będzie omawiana sprawa podjęcia się robót.

Wiece wyborcze P. P. S.

Dnia 29 grudnia r. b. t. j. w niedzielę o godz. 12 w połud. w Sali Koncertowej (Dzielnia 18) odbędzie się wiec wyborczy P. P. S. dla kobiet. Bilety na bywać można we wszystkich herbaciarniach i kooperatywach „Naprzód“, „Ognisko“, „Łączność“ oraz w administracji „Robotnika“ (Widzewska 144) i centralnym biurze wyborczym P. P. S. (Andrzeja 13). Poza tem tego samego dnia odbędą się dwa wiece polityczne, a mianowicie: o godz. 1 po poł. w sali Rejtera (Aleksandrowska 47) i o godz. 3 po poł. w sali Geyera (Piotrkowska 283).

Zapomogi dla bezrobotnych.

Wyznaczona na pierwszy okres suma 820,000 mrc. została już wypłacona bezrobotnym przed świętami. W najbliższych dniach ogłoszone będą terminy wypłaty dla następnego okresu.

Z sali koncertowej.

Koncert Ł. O. S. pod dyktacją Emila Młynarskiego.

Symfonia 9-ta papy Haydna—coś dla uspokojenia skołatanych nerwów, jedna ze 114 symfonij genialnego twórcy. Haydn nie zagłębia się w przepaście uczuć, nie zna groźnych dramatów, lecz mało który z mistrzów umiał tak odmalować tonami naiwność serca i bezohymną radę. — Dlatego słucha się słów Haydna z nad-

zwyczajną łatwością, umiał nie jest zajęty żadnymi wizjami nadmysłowymi, gdyż mistrz opierał swe formy instrumentalne jedynie na ruchach zewnętrznych i na opisowości. Ztąd więc dobre wykonanie Haydna polega nie na opanowaniu trudności technicznych dzieła, lecz na umiejjetnem oddaniu właściwego charakteru i licznych subtelności, wymagających smaku i miary. Udało się to dyr. Młynarskiemu w zupełności, choć prawdziwe „wzię pazury“ pokazał w uwerturze „Egmont“, która wraz z Leonorą i Koriolanem należy do pereł beethovenowskiej muzyki symfonicznej. Wykonanie „Egmonta“ stanowiło na bardzo wysokim poziomie i było powodem do tego rodzaju głośnych objawów zadowolenia, które zwykle się nazywać „owacyjnem przyjęciem“.

Nieco gorzej wiodło się orkiestrze w części Wagnerowskiej, w której ten wielki natchniony hymn miłości „Trystana i Izoldy“ nie był dociągnięty zarówno ekspresyjnie jak w gradacji dynamicznej, a do osłabienia wrażenia przyczynił się niemalo kiepski strój instrumentów drewnianych.

W solowej części wystąpił p. Eli Kochański, który rozwinął na wiołonce w symfonicznych warjacjach Boelmana cały przepych swej rozległej kastyli i wirtuozostwa. Niektóre ustępy traktowane były może zbyt powolnie, tracąc na dosadności w wyrazie. Piękne Andante z sonaty Locatelli'ego i świetnie odegrany taniec elfów Poppa dopelnily programu. Soliście towarzyszyła na fortepianie p. Rajchmanowa, stwarzając subtelne tło do wykonywanych utworów bardzo umiejjetnie.

F. Hal.

Gielda warszawska.

(Dnia 27 grudnia 1918).

Waluta rosyjska w silnem zaofiarowaniu przy znacznej znóce. Również niżkoko korony. Papierami procentowemi obrotów niewiele przy kursach mało zmienionych.

6% Obl. m. Warszawy—198, 198 i pół
4 i pół proc. Listy Ziemi—203
4 proc. Listy Ziemi—180
5 proc. Listy m. Warszawy — 195, 195 1/2
4 i pół proc. Listy m. Warszawy—182
Ruble: 500 — 144 1/2, do 143 setki—150
Ruble dumskie—117 i pół.
Kierienki—112
Korony—54.40

Wiedeńska Klinika

Lekarsko-Dentystyczna
UL. NAWROT 4.

Wyjmowanie zębów, nerwów, borowanie zębów, oraz wszelkich zaniedbanych chorób zębów i jamy ustnej (jako to choroby dziąsła itp.) wykonywa się przy zastosowaniu najnowszszych środków zupełnie bez bólu

Ceny bardzo przystępne.

Porcelanowe i złote korony, oraz zęby sztuczne podług najnowszego systemu. 9289

Dr. H. Rózaner

powrócił

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 8—1 r. i od 5—8 w. panie od 4—5. Dzielnia nr. 9. 9072-3

Warszawa.

Z Rady ministrów.

(wł.) Posiedzenie Rady ministrów wyznaczono wczoraj na godz. 6 a wieczorem. Na porządku dziennym były sprawy, związane z polityką zagraniczną państwa.

Powrót premjera.

(wł.) Prezydent gabinetu ministrów, p. Jędrzej Moraczewski, po kilkudniowym pobycie w Krakowie, gdzie spędził ferie Bożego Narodzenia, powrócił do Warszawy.

Język wykładowy w szkołach powszechnych.

(wł.) W najbliższych dniach rada ministrów będzie rozpatrywała projekt, złożony przez Ministerstwo W. R. i O. P. w sprawie unormowania języka wykładowego w szkołach powszechnych. Dekret ten rozwiązałby również kwestję narzuconego przez okupantów „Schulverbandu“.

Rola pana Nunberga.

(wł.) Chociaż święta już się skończyły, wczoraj zrana panowała w pałacu Namiestnikowskim zupełna cisza. Nawet pokój dziennikarski świecił pustkami.

Jedynym gościem w prezydium Rady ministrów był korespondent londyński „Daily News“, i medjołańskiego „Il Secolo“, p. Nunberg, mieszkaniec Będzina.

W ciągu wojny p. N. mieszkał stale w Zurichu, gdzie był współpracownikiem wpływowego dziennika „Neue Zürcher Zeitung“, w charakterze referenta dla spraw polskich. Pan Nunberg, jako zdecydowany przeciwnik koncepcji „centralnej“ zamknięty miał powrót do kraju, teraz jednak, gdy koncepcja ta ostatecznie zbankrutowała, skorzystał z nadarzającej się sposobności, by odwiedzić strony rodzinne.

Pobyt p. Nunberga w kraju, jak to sam oświadczył — potrwa kilka tygodni.

Opieka społeczna.

(wł.) Jak slychać, do ministerstwa zdrowia publicznego ponownie zostanie przydzielony dział ministerstwa pracy, mianowicie opieka społeczna.

Zjazd Stron. Polskiej Demokracji.

(wł.) W Warszawie w pierwszych dniach stycznia odbędzie się walny zjazd Stronnictwa Polskiej Demokracji, które to stronnictwo połączyło się z demokratami krakowskimi. Spodziewane jest przybycie liczniejszego grona polityków krakowskich, między innymi, prezydenta miasta — Federowicza.

ŁÓDŹ.

Wiadomości bieżące.

Miejski podatek dochodowy.

Komisarz ludowy zatwierdził ustawę o miejskim podatku od dochodów zatwierdzoną przez Radę Miejską i magistrat i wkrótce rozpoczyna się prace komisji do wymiaru tego podatku. Według budżetu ma wpłynąć z tego źródła do 4 milionów marek.

Odroczenie terminów wekslowych.

Komitet giełdowy łódzki otrzymał od ministerstwa handlu i przemysłu zawiadomienie, że w myśl poczynionych w swoim czasie przez tenże komitet starań, terminy wekslowe będą odroczone do 30-go czerwca 1919 r. Odnosny dekret ma być w dniach najbliższych ogłoszony. W sprawie zaś odroczenia terminu przedawnienia znaczących wyroków 15-let-

Brzeziny.

Wybory do Rady Miejskiej.

Dla przeprowadzenia wyborów do Rady Miejskiej utworzył się komitet wyborczy, składający się z sędziego pokoju p. Oberg, zastępcy W. Waltera, członków Ch. Najmana, A. Bujakiewicza i S. Kielicha.

Jednorazowy dodatek dla pracowników miejskich.

Tutejsi pracownicy miejscy zwrócili się do Rady Miejskiej z prośbą o przyznanie im dodatku jednorazowego na wzór m. Łodzi.

Ponieważ Rada Miejska obecnie nie zasiada, proszono magistrat o wypłatę dotychczasowej pensji miesięcznej na poczet dodatku jednorazowego, mającego być zatwierdzonym na pierwszym posiedzeniu Rady Miejskiej. Burmistrz m. Brzeziny p. A. Hermans przychylił się do tej prośby i zarządził wraz z ławnikami wypłatę w wigilię Bożego Narodzenia, z tem zastrzeżeniem, że jeśli przysła Rada Miejska dodatku tego nie zatwierdzi (1), to zostanie on potrącony z pensji pracowników. Spodziewać się należy, że przysła Rada Miejska zrozumie trudne położenie pracowników wobec ich dotychczasowych głodowych pensji i nie zechce na ich skórze robić oszczędności.

napisać na komisarza ludowego.
W sobotę, dn. 21 grudnia, zaszedł tutaj niebawmy fakt napaści na komisarza ludowego na powiat brzeziński p. K. Pajewskiego. W godzinach rannych wtargnęła grupa robotników do biura powiatowego, rzuciła się na p. Pajewskiego, wywlokła go na ulicę, gdzie siłą wsadzono go do taczki i wieziono ze 100 kroków. Straż powiatowa przypatrywała się tej dzikiej scenie zupełnie biernie.
P. Pajewski przybył do Brzeziny na stanowisko komisarza ludowego z nominacją, został jednak w kilka tygodni później wybrany większością głosów przez Radę powiatową.
W poniedziałek, dn. 23 grudnia, odbyło

się w urzędzie powiatowym zebranie Rady powiatowej, na które przybył również delegat tutejszej Rady Robotniczej, lecz został zmuszony do opuszczenia sali. Członkowie Rady powiatowej wyrazili w silnych słowach swe oburzenie z powodu ekscesu tego i wypowiedzieli się po dyskusji za przeniesieniem urzędu powiatowego z Brzeziny do Rogowa. Wybrano delegację, która w sprawie przeniesienia urzędu wyjechała tegoż dnia wraz z p. Pajewskim do Łodzi, a następnie do Warszawy. Rada Miejska i magistrat wysłały tegoż dnia depesze do ministerstwa spraw wewnętrznych z wyrazami ubolewania z powodu tego wyburzenia i z prośbą o wstrzymanie decyzji co do przeniesienia powiatu z Brzeziny.

Teatr „URANIA“
We wtorek, d. 31 b. m., odbędzie się na powitanie **Nowego Roku**
Wielka Taneczna Zabawa Sylwestrowska
na którą zaprasza **Dyrekcja.**
— Stoliki można wcześniej zamawiać w bufecie Teatru. —
Początek zabawy o g. 10¹ w., po przedstawieniu aż do rana.

8-kl. Gimnazjum Żeńskie Filologiczne
E. Jaszuckiej-Zeligmanowej
Południowa 18.
Zapisy nowych uczennic przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od g. 4—6 w. Egzaminy 14, 15 i 16 stycznia, 2250—3

Zgubiono
20 grudnia w godzinach przedpołudniowych w tramwaju № 10:
Kwit depozytowy Azowsko-Dońskiego Banku w Saratowie;
Książeczkę obrachunkową № 416 tegoż banku;
Kwit wydziału wojennego surowców (oddział skór) na 2 złożone akcje, jako kaucję za pasy; wszystko na nazwisko F. Swatek w Zgierzu; pełnomocna na nazwisko Franciszka Müllera. Uczciwy znalazca proszony o oddanie u p. Artura Müllera, w firmie Prusse i S-a, Pańska 55, za nagrodą **50 mk.** 2238-2

Zanie ceny! **Naturalne** Zanie ceny!
Wino porzeczkowe i wiśniowe
nie ustępujące smakiem winom najlepszym poleca na gwiazdkę **piwnica Edwarda Hitmana w Łodzi, Wyśłwska 7.** Do nabycia także w Składzie Win A. Bertholda, Łódź, Piotrkowska 146. Komisjonerzy otrzymują rabat. 1366-1

ROK ZAŁOŻENIA 1905
Kursy Buchalteryjne
J. Mantinbanda
w Łodzi, Przejazd 12
Wykłady w następnym półroczu rozpoczną się 27 stycznia 1919 r. o godzinie 7 wiecz.
Program następujący: buchalterja, arytmetyka handlowa, korespondencja polska, niemiecka i rosyjska, stenografia polska i niemiecka, prawo handlowe, ekonomja polityczna, kaligrafja i pisanie na maszynie wraz z konstrukcją tejże.
Oprócz tego odbywać się będzie w grupach nauka języka polskiego, francuskiego, niemieckiego i angielskiego kursu niższy, średni i wyższy.
Zapisy przyjmuje kancelarja kursów (Przejazd 12) codziennie od 10 — 1 pop. i od 3 — 9 wiecz.
Kierownik kursów **J. Mantinband.**

Sala Koncertowa (Dzielnia 18)
W czwartek, dn. 2 stycznia 1919 o godzinie 7.30 wiecz.
Wielki Palestyński Koncert Symfoniczny
Symfonje 2273-2
„PALESTYNA“
w 5 częściach kompozytora M. Bensa-
na wykona
Łódzka Orkiestra Symfoniczna
Dyrygent: **B-onisław Szulc.**
Pieśni Palestyńskie
wykonają:
Koncertmistrz Filh. Warszawskiej **Eli Kochański** (wolonczela), Art. Onery Warsz. **L. Rechtleben** (śpiew), profesor **L. Korobkow** (fortep.)
Bilety do nabycia w wypożyczalni książek Alfreda Szaucha Dzielnia 12, w składzie delikatessów M. Bernana, Piotrkowska 55, w składzie sukna S. Herszkowicza, Piotrkowska 70, a w dniu koncertu — w kasie Sali Koncertowej.

Do kompletu, składającego się z dzieci 8 — 9-letnich, przechodzących kurs nauki klasy młodszej wstępnej szkół średnich, chcę dotychczas chłopca. Wiad. ul. Piotrkowska 121, m. 44. 2248-3

Ważne dla drobn. sklepów!
Zapałki po cenach hurt. i towary kolon. poleca **HURTOWNIA**
Słow. Drobn. Kupców Polsk. **Długa 105.** 5019-26-1

ABITURJENTKA
Konservatorjum Piotrogrodzkiego udziela lekcji gry fortepianowej. — **Długa 31, m. 5.** 2271-7

Buchalterja łącznie z artemetyką handl., prawem handlowym i wekslowym, biurowością i t. p. **Cały kurs (4 miesiące) mk. 40.** Zapisy od 6—8 w. Kursa Handlowo-Buchalteryjne Teodora Grossmana, Sienkiewicza 29. 1904-1

Dr. Klinger
Choroby wewnętrzne i nerwowe przeprowadził się na ul. **Konstantynowską 9.** Przyjm. codz. od 9—11 i od 4—6. 453-14

Grand Hotel
Otwarcie wielkiej **SALI RESTAURACYJNEJ**
31-go grudnia 1918 r.
Kolacja Sylwestrowska 2211-2
Mk. 20.--
Muzyka! Muzyka!
Zamówienia na stoliki przyjmuje Dyrekcja.

Dr. R. Weissman
b. ordynator warsz. uniwersytetu kliniki terapeutycznej. Choroby wewnętrzne, specj. chor. żołądka i kiszki.
Piotrkowska 18.
Wschodnia 41.
Przyjmuje od 9—10 i od 3—6 pp. 792-13

Choroby kobiece i akuszerja
Dr. med. Sz. Eiger
głow. ócila.
Długa 46 (róg Zielonej). Godziny przyjęć od 4—6 pp. 182-1

Dr. med. Aronson
Akuszerja i choroby kobiece. **Zielona 5.**
przyjmuje od 9—11 i od 4—6. W niedziele od g. 10—12. 2193-3

Dr. Feliks Skusiewicz
POWRÓCIŁ.
ul. Andrzeja nr. 13.
Choroby skórne weneryczne. Godziny przyjęć: od 9—11 i od 3—7 i pół po poł. 9007-10

Dr. G. Blücher
choroby skórne i weneryczne
Pasaż Meyera № 11 (róg Sienkiewicza).
Przyjmuje od 8—12 i 4—8. Panie 4—5. 9973-7

Dr. L. PRYBULSKI
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i niemoc płciowa.
Godz. przyjęć od 9—2 i 4—8 w. dla pań od 5—8.
Zawadzka № 1, róg Piotrk. 9313-15-1

Dr. Bolesław Kon
Choroby uszu i nosa, gardła i chirurgja. —
Piotrkowska Nr. 118, do 10 pół rano i od 4—6 p. p. 9177-14

Dr. med. Henryk Bergson
Akuszerja i chor. kobiece
Dzielnia 34, parter.
Godziny przyjęć: od 4—6 w. 2218

Dr. S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych. Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej.
Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Godziny przyjęcia: 8 — 2 rano i 6—9 pp. Dla pań od 5—6. 739-10

Dr. J. Sołowiejczyk
po powrocie z Moskwy osiadł w Łodzi
ul. **Rozwadowska 4.**
róg Piotrkowskiej.
Przyjmuje od 9—12 i od 4—7 w. Panie od 4—5. 2261-1

Osoba jadąca do MOSKWY
przyjmuje polecenia. Wiadomość do 31 b. m. Cegielniana 47, m. 3. 234-5

Ogłoszenia drobne.
A. A. A. Grafolog „Maria” przyjmuje od 4-ej po poł. do 7-ej wieczorem, prócz Niedzieli. Główna #2. 2066-4
A. A. A. Ostrzeżenie. Bronisław Zaremba, właściciel apteki w Zgierz, ogłasza, iż skradziono w tramwaju cztery blankety firmowe z jego podpisem, jeden wypełniony podaniem do Ministerjum o wydanie spirytusu, 3 pozostałe puste tylko z firmą i podpisem. Skradziono również pozwolenie wiaź niemieckich na spirytus na rok 1918. Ostrzegam, że żadne rachunki, zobowiązania, albo obstarunki wpisane innym charakterem piśma na tychże blankietach, nie obowiązują poszkodowanego. 258-3
A. Meble sprzedam tanio: krzesła, otomana, biurko, łóżka, materace, bielizniarke, tinalte, lustro, fotel miękki, łóżeczko dziecięce, słupki. Piotrkowska 223, m. 3, 1 p. front. 254-10

B. B. Meble najtaniej można kupić w stołarni. Orla 23. 169-15
o sprzedania z powodu wyjazdu prawie nowe pianino, marki Sellera. — Nowopolska № 4, wiadomość u stróża. 293-3
Dom murowany i dwa place do sprzedania w Łodzi. Wiadomość — ulica Aleksandrowska. № 127, w sklepie. 1863-3
Oszy pokój z balkonem i gazowym oświetleniem, do wynajęcia. Andrzeja № 13, m. 9, od 11—4 po poł., III piętro. 17-3
ortepian w dobrym stanie, 2 siatka, kufer, zegar — okazynie tanio do sprzedania. Widzewska № 127, 4. 9-2
Gilzy z najlepszej francuskiej bibułki, poleca skład ta-bacznicy Gelbarda, Andrzeja № 2. 191-6
inteligentna panna z 7-mio kl. świadectwem, języków: polskiego, francuskiego, rosyjskiego i niemieckiego, poszukuje posady młynarskiej lub innego stosownego zajęcia. Oferty do adm. „Głosu” dla „N. O. 100”. 2081-4

K adens, otomana, stół, 12 krzesła, krzesła, tremo, wszystko dębowe, robota przedwojenna, z powodu wyjazdu sprzedam tanio. Włdzewska 99, lewa oficyna, I wejście, II piętro, prawa strona. Od 9—2. 353-1
Meble, kompletne sypialnie, orzechowe, białe i dębowe, lustro, krzesła, salony garnitur pluszem kryty oraz maszynę do prasowania—sprzedam. Piotrkowska 17. 1175-11
Pianina nowe, używane, strojenie, reparacje, zamiana, przewóz instrumentów. Ceny niskie. Chołkrowski, Sienkiewicza 21. 9-3-6
Potrzebna osoba do dziecka, Piotrkowska № 103, Rosenberg. Dowiedzcie się w sklepie. 170-3
Pokoje 2 umeblowane przy ul. Piotrkowskiej 70, II-gie piętro, front, dla doktora lub adwokata, do wynajęcia od zaraz. Wiadomość—Fucha, Nawrot № 4. 190-3
Student prawa udziela lekcji Specjalność — polski i łacina. Piotrkowska № 107, m. 4, (u dentysty) od 3—5 po poł. 2081-4

Pokój umeblowany lub dwa z oświetleniem, do wynajęcia. Miłcza 25, w ofie. II piętro. 241-3
Portfel z 30 rubl. legitymacją chlebową, wyd. na imię Józefa Lesniewskiego i „Ausweis” z fotografią na imię Ignacego Lesniewskiego, ul. Włcza № 17, m. 5. 268-1
Poszukuję inteligentnej, samotnej osoby do obsługi, na przychodnią lub na stałe. Wiadomość w adm. „Głosu” od 10—12 rano i od 3—8 wiecz. 240-2
Różne mieszkania, składające się z 3—4 pokoi z kuchnią i wygodami, do wynajęcia. Tamże do sprzedania mieszkania do krajania papieru. Wiadomość—Konstantynowska № 68, front, II piętro, od 2 do 4-ej. 2082-3
Samodzielna krawcowa (zręczna i tka) przyjmie szycie lub posadę w domu prywatnym. Dzielnia 21, Kohn. 1909-3
Weś. Kobieta lub dziewczyna potrzebna do gospodarstwa wiejskiego. Główna nr. 17, m. 2. 216-5

Wdowiec starszy odnajmie dwa pokoje (lub jeden) dogodnie dla bezdzietnego małżeństwa, lub dwóch panów, lub jednego, umeblowane z elektr. oświetleniem. Może być z pościelą i obsługą. Piotrkowska № 117, Wertheim. Od godz. 10 do 12-ej. 69-3
Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania w Łodzi dobrze prosperująca cukiernia w centrum miasta, z wszelkimi urządzeniami wraz z biardami. Dowiedzcie się można ul. Benedykta 20, w cukierni. 2086-5
Zgubiono (Gewerberolle), wyd. na imię Flezela Scharowa. Nawrot 63. 264-1
Zgubiono kartę chlebową na imię Franciszka Piotrowskiego na 9 osób. 26-1
Zgubiono legitymację od paszportu (Nachtkarte) wydaną na imię Anny Kasperkiej z fabryki Rosenblatta. 254-1
Zgubiono legitymację od paszportu (Nachtkarte) wydaną na imię Marjanny Wrony z fabryki Rosenblatta. 235-1

Zgubiono legitymację od paszportu (Nachtkarte), wydaną na imię Marjanny Wąchala z fabryki Rosenblatta. 256-1
Zgubiono legitymację od paszportu (Nachtkarte) wydaną na imię Marjanny Derewienia z fabryki Rosenblatta. 257-1
Zgubiono kartę węglową, wyd. na imię Łajbusia Rzyłowskiego. 244-1
Zgubiono „Gewerberolle” za № 2634, wyd. na imię Chaskela Osowieckiego. Olgńska 11. 215-1
Zaginął paszport, wyd. w Łodzi na imię Chany Rzyłowskiej. 242-1
Zaginął paszport, wyd. w Łodzi na imię Handla Dauman. 270-1
Zaginął kwit na korzec węgla, wyd. za № 2318, na imię Abrama Widawskiego. 239-2
2 pokoje z kuchnią elegancko umeblowane, gazowe oświetlenie i gazowa kuchenia, wygodna, zaraz do wynajęcia u Bricha na Piotrkowskiej № 192, od 2—4 po poł. 239-2